

Sygn. akt ***I ACa 1144/12***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: ***Sędzia SA Anna Cesarz***

Sędziowie: ***Sędzia SA Lilla Mateuszczyk***

Sędzia SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***A. M. (1)***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 sierpnia 2012 r., sygn. akt II C 676/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1b, 1c , 3 i 4 w ten tylko sposób, że:

a/ obniża zasądzoną w punkcie 1b wyroku tytułem odszkodowania kwotę 37.763,69 zł z ustawowymi odsetkami do kwoty 13.521 (trzynaście tysięcy pięćset dwadzieścia jeden) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.521 (trzy tysiące pięćset dwadzieścia jeden) złotych od dnia 16 kwietnia 2012 r do dnia zapłaty;

b/ obniża zasądzoną w punkcie 1c wyroku tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 3.040 zł do kwoty 2.566,65 (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt sześć i 65/100) złotych;

c/ obniża podlegające pobraniu od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi: nie uiszczoną opłatę sądową z kwoty 5.389 złotych do kwoty 4.153,50 (cztery tysiące sto pięćdziesiąt trzy i 50/100) złotych, a nie opłacone wydatki z kwoty 1.210 złotych do kwoty 933,70 (dziewięćset trzydzieści trzy i 70/100) złotych

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od A. M. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.276,80 (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt sześć i 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1144/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. (1): 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 37.763,69 zł z tytułu odszkodowania – obie te kwoty z ustawowymi odsetkami za poszczególne okresy, 3.040 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; ustalił odpowiedzialność pozwanego za przyszłe szkody; oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powódki kosztami sądowymi ponad poniesione; nadto nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty: 5.389 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej i 1.210 zł z tytułu nie opłaconych wydatków.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

W dniu 9 grudnia 2008 r. w K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego obrażeń ciała doznała powódka. Sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przetransportowana do SP ZOZ w P., gdzie przebywała w Oddziale (...) do dnia 17 grudnia 2008 r. z rozpoznaniem złamania trójkostkowego podudzia lewego ze zwichnięciem w stawie skokowo - goleniowym. U powódki wykonano zabieg repozycji zachowawczej i zespolenia kości dwiema śrubami. Powódka została wypisana do domu z zaleceniem noszenia opatrunku gipsowego przez 6 tygodni, chodzenia przy pomocy kul łokciowych z zakazem obciążania kończyny dolnej lewej oraz dalszej opieki w poradni ortopedycznej.

W okresie od 20 lutego do 23 marca 2009 r. powódka przebywała w Oddziale (...) SP ZOZ w P. z rozpoznaniem wygojonego złamania podudzia, zespołu patologicznego odwapnienia typu (...) okolicy skokowej i okolicy stawu śródstopno - paluchowego. Wykonane rtg stawu skokowego wykazało stan po chirurgicznym zaopatrzeniu złamania kostki przyśrodkowej i tylnej krawędzi nasady dalszej lewej kości piszczelowej, przebudowaną strukturę kostki bocznej, cechy zespołu (...) w obrębie lewego stawu skokowego oraz kości lewego stępu i stawu śródstopno - palczkowego palucha lewej stopy. Po konsultacji ortopedycznej zalecono chodzenie z pełnym obciążaniem chorej kończyny.

W okresie od 7 do 30 listopada 2009 r. powódka przebyła rehabilitację leczniczą.

W trakcie hospitalizacji w (...) Centrum Medycznym w P. w okresie od 7 do 12 września 2011 r. powódka przeszła zabieg operacyjny polegający na usunięciu metalowych prętów z kości nogi.

W zakresie narządu ruchu w wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała mnogich złamań lewego podudzia z towarzyszącymi stłuczeniami ciała o charakterze uogólnionym. Złamania podudzia dotyczyły kostki przyśrodkowej, krawędzi tylnej nasady dalszej piszczeli oraz okolicy nadrostkowej strzałki. Przebiegały ze zwichnięciem w stawie skokowo - goleniowym. Złamaniom towarzyszyło brzeżne wyłamanie powierzchni przedniej przynasadowej dalszej części trzonu kości piszczelowej. Charakter doznanych obrażeń ze względu na śródstawowy charakter z przemieszczeniem należy do grupy ciężkich uszkodzeń ortopedyczno – urazowych. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu u powódki w związku z doznanym urazem wynosi 25% , natomiast długotrwałego 5% - łącznie 30%. Patologiczne odwapnienie kości było powikłaniem przebiegu leczenia. Jest to zespół odwapnienia patologicznego tzw. zespół (...), który zdarza się u osób o dużej wrażliwości neurovegetatywnej i w sposób istotny przedłuża okres leczenia. Zespół ten dotyczył tylko chorej kończyny i występuje niezależnie od obciążania kończyny. Zbyt ciasny opatrunek gipsowy sprzyja powstawaniu tego zespołu.

Z przyczyn ortopedycznych powódka w okresie 6 miesięcy zwolnień lekarskich z pracy wymagała opieki i pomocy ze strony innych osób w stosunku do potrzeb dnia codziennego. Obecnie powódka nie wymaga opieki i pomocy za wyjątkiem na przykład mycia okien, sprzątania w domu, noszenia węgla, wieszania firanek. Powódka może wykonywać proste czynności fizyczne takie jak sprzątanie, pomoc w kuchni. Występujący aktualnie u powódki brak

ruchy zgięciowego stopy, ograniczenie zginania podszwowego, brak ruchu nawracania stopy oraz ograniczenie jej odwracania utrudnia chodzenie po nierównościach terenu, przyjmowanie pozycji klęcznej.

Z punktu widzenia ortopedy powódka powinna podlegać zabiegom fizykoterapii w przypadku zwiększenia dolegliwości. Zabiegi ustala rehabilitant. Dolegliwości ze strony okolicy skokowej mogą nasilać się na skutek długotrwałego chodzenia, stania, mikrourazów, poślizgnięcia, zmian pogody. Aktualny stan zdrowia cechuje upośledzenie funkcji chodzenia i dolegliwości związane z następstwami wypadku. Powódka zgłasza dolegliwości bólowe w okolicy przebytych złamań lewego podudzia w czasie zmian atmosferycznych oraz dłuższego stania i chodzenia. Podaje duże utrudnienia w czasie chodzenia po schodach oraz nierównościach terenu a także brak możliwości przyjmowania pozycji klęcznej. Zgłasza młotowate ustawianie palca II - go stopy w czasie chodzenia skutkujące uciskiem ze strony obuwia.

Zaistniałe powypadkowe ograniczenia ruchowe w stawach stopy lewej upośledzają w sposób istotny funkcję chodzenia, sprawiają dolegliwości bólowe i są przyczyną upadków. Następstwa powypadkowe w chwili obecnej mają charakter stabilny, w przyszłości mogą prowadzić do powstania zmian zwyrodnieniowo - zniekształcających w okolicy skokowej i w stawach stępu. Następstwa będą prowadziły do całkowitego zeszywnienia w stawach dotyczących następstw powypadkowych. Ponieważ ograniczenia ruchowe w chwili obecnej są na granicy niemal całkowitego zeszywnienia, stopień postępu ograniczeń ruchowych będzie już niewielki. Usprawnianie lecznicze nie wniesie poprawy ze względu na trwałość następstw. Wskazane jest odpowiednie obuwie ortopedyczne na okres zimowy i letni. Używanie obuwia ortopedycznego powoduje, że jest lepsza stabilizacja i pewność w czasie chodzenia. Zasadnym byłoby kupno obuwia raz na dwa trzy lata.

Istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że powstaną zmiany zwyrodnieniowe w okolicy skokowej oraz stawach stępu, niemniej jednak nie wpłynie to istotnie na stopień ograniczenia ruchomości oraz dolegliwości, ponieważ są już ograniczone.

Rozmiar przebytych cierpień fizycznych i psychicznych związany z wypadkiem i jego następstwami jest wysoki. W stanie pełnego zdrowia i sprawności ruchowej powódka narażona została na ból, konieczność leczenia operacyjnego, długotrwałe upośledzenie możliwości chodzenia i konieczność długotrwałej opieki i pomocy ze strony innych osób. Powódka skarży się na utrzymujące się nadal dolegliwości bólowe i upośledzoną funkcję chodzenia. Największe nasilenie dolegliwości bólowych ze strony złamań kończyny dolnej lewej utrzymywało się przez okres ok. trzech tygodni. W tym okresie wielomiejscowe stłuczenia ciała doznane w czasie wypadku miały charakter powolnie ustępujący. Założony opatrunek gipsowy uciskał i sprawiał dolegliwości bólowe w okolicy pięty. Usunięcie opatrunku gipsowego spowodowało ponowne nasilenie dolegliwości bólowych i obrzęku ze strony kończyny okolicy podudzia, skoku i stopy. Przez okres niemal trzymiesięczny powódka chodziła w domu o kulach z pełnym odcieżeniem złamanej kończyny. W trzecim miesiącu po wypadku powódka rozpoczęła stopniowe chodzenie o kulach z obciążaniem kończyny. Chód przez okres dalszych tygodni był bardzo utrudniony, bolesny i niewydolny. Stan zdrowia nadal wymagał opieki i pomocy ze strony innych osób. W okresie pierwszych tygodni powódka przyjmowała w zwiększonych dawkach leki przeciwbólowe i nasenne. W profilaktyce przeciwzakrzepowej powódka przez okres 40 dni pobierała wstrzyknięcia preparatu C.. Z powodu stanów depresyjnych nasilonych wypadkiem powódka podlega stałej opiece i leczeniu neurologicznemu.

W okresie 6 miesięcy od wypadku powódka przyjmowała ze wskazań ortopedycznych leki przeciwzakrzepowe, przeciwbólowe oraz poprawiający krążenie i zmniejszający obrzęk. Przyjmowała też preparaty wapnia i witaminy. Koszt tych leków ze wskazań ortopedycznych w okresie miesiąca mógł wynosić ok. 30 zł (w okresie 6 miesięcy ok. 180 zł). W chwili obecnej powódka nie wymaga systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych i krążeniowych. W czasie leczenia nie wymagała stosowania specjalnej diety.

Psychiatrycznym następstwem wypadku było wystąpienie u powódki zaburzeń adaptacyjnych lękowo - depresyjnych. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 6%.

Zakres cierpień psychicznych powódki należy uznać za znaczny. Były one związane z uciążliwym i długotrwałym leczeniem ortopedycznym (zabieg operacyjny, unieruchomienie w opatrunku gipsowym, a następnie konieczność odciążania kończyny na kulach), koniecznością korzystania z pomocy innych osób (z przyczyn ortopedycznych), doświadczanym bólem, ograniczeniami wynikającymi z niepełnosprawności, utratą poczucia bezpieczeństwa skutkującą obawami dotyczącymi zdrowia, lękiem pojawiającym się w narażeniu na ruch drogowy, które zaburzały funkcjonowanie powódki.

Powódka miała zastosowane przez neurologa leczenie farmakologiczne lekami o działaniu przeciwdepresyjno-przeciwłękowym w związku ze stwierdzonymi zaburzeniami nerwicowymi. Udokumentowany koszt tego leczenia wynosił: P. - 40 tabl. -20 zł, A. -120 tabl.- 11,46 zł.

Sposób codziennego funkcjonowania powódki jest ograniczony poprzez podejmowanie jedynie aktywności bezpieczniejszych. Powódka ma obawy związane z funkcjonowaniem w ruchu drogowym, obawia się o własne życie, zdrowie. Można podjąć próbę leczenia specjalistycznego powódki, jednak trudno ocenić jego skuteczność, ponieważ powódka otrzymywała leki o działaniu przeciwłękowym i przeciwdepresyjnym w ramach leczenia neurologicznego i spowodowały one jedynie częściową poprawę. Objawy te mają charakter przewlekły stąd również psychoterapia może nie przynieść radykalnego efektu. Również wiek powódki powoduje, że przy długotrwałych objawach lękowych podjęte leczenie może nie przynieść rezultatu. Można podjąć próbę leczenia innymi środkami farmakologicznymi, których średni koszt wynosiłby między 40 a 80 zł. Zastosowane u powódki leki należały do grupy tańszych.

Z punktu widzenia neurologa nie stwierdza się uszczerbku na zdrowiu powódki. Powódka leczy się neurologicznie od czerwca 2009 roku, jednakże w wypadku nie doznała urazu głowy. Występujące pół roku po wypadku bóle głowy są bólami typu napięciowego i mogą powstawać w organizmie w wyniku skurczu naczyń w obrębie czebca ścięgniętego lub też nadmiernym napięciem mięśni głowy. Stan emocjonalny może wpływać na napięciowe bóle głowy. Powódka leczy się również na nadciśnienie tętnicze. Podobne bóle głowy do napięciowych występują również przy nadciśnieniu i takie jest prawdopodobne ich źródło u powódki. Z oceny neurologa obecny stan zdrowia powódki jest dobry. Powódka otrzymywała leczenie farmakologiczne neurologiczne, którego łączny w dacie wydawania opinii przez biegłego neurologa wyniósł 465,84 zł.

W czasie pobytu powódki w szpitalu codziennie odwiedzali ją najbliżsi. Aktualnie powódka zażywa leki uspokajające, nasenne, w razie bólu nogi – przeciwbólowe i osłonowe, a także wapno. Koszt zakupu leków i wapna wynosi miesięcznie około 95 zł. Obecnie powódka nie leczy się ortopedycznie. Leczy się jedynie u lekarza pierwszego kontaktu. Na wizyty dojeżdża rowerem, niekiedy zawozi ją córka lub zięć. Czasami wynajmowała samochód. Od dwóch lat, na zalecenie ortopedy, dwa razy do roku powódka zakupuje obuwie ortopedyczne. Koszt zakupu jednej pary to wydatek rzędu 209 zł.

Powódka nadal potrzebuje pomocy innych osób. Członkowie rodziny pomagają jej przy zakupach, wieszaniu firan, praniu pościeli itp.

Przed wypadkiem powódka pracowała w charakterze sprzątaczk w firmie (...) Spółce z o.o. w K.. Uzyskiwała dochód w wysokości ok. 900 zł netto miesięcznie. Po okresie zwolnienia lekarskiego i wyczerpaniu zasiłku chorobowego (w kwocie 720 zł miesięcznie) pobierała przez okres jednego roku zasiłek rehabilitacyjny w wysokości po 630 zł miesięcznie. W dniu 22 grudnia 2009 r. została zwolniona z pracy. Po wyczerpaniu zasiłku rehabilitacyjnego, tj. 3 czerwca 2010 r. powódka pobierała do 13 stycznia 2011 r. zasiłek dla bezrobotnych w pierwszym okresie w wysokości po 570 zł miesięcznie, a następnie w kwotach po 470 zł miesięcznie. Obecnie poszukuje pracy.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce 15.000 zł zadośćuczynienia. Przed wytoczeniem pozwu powódka wystąpiła w dniu 8 czerwca 2010 r. z żądaniem wypłaty dalszego zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł i odszkodowania w kwocie 10.000 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Źródłem odpowiedzialności strony pozwanej była umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem. Umowa taka podlega przepisom art. 805 - 828 Kodeksu cywilnego, ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 11 z 1996 r. poz. 62) oraz przepisom Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (Dz. U. Nr 26 poz. 310 ze zm.), z którymi nie może być sprzeczna.

Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności i żądała oddalenia powództwa z racji zaspokojenia roszczeń powódki w postępowaniu likwidacyjnym.

Orzekając o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) Sąd I instancji uwzględnił charakter doznanych przez powódkę obrażeń, ustalony przez biegłych uszczerbek na jej zdrowiu i związane z tym uciążliwości w życiu codziennym. W konsekwencji uznał, że zasadnym i adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 85.000 zł. Określając jego wysokość wziął pod uwagę znaczny zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki odczuwanych w związku z obrażeniami narządów ruchu, a także będące ich konsekwencją ograniczenia w zakresie życia codziennego. Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę fakt, iż w wyniku wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, który łącznie, przy uwzględnieniu następstw ortopedycznych oraz psychiatrycznych wynosi 36%. Nadto zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu był wysoki. Było to związane z doznawanym bólem, koniecznością pobytu w szpitalach, zabiegami oraz długotrwałym upośledzeniem możliwości chodzenia. Dolegliwości bólowe jak i upośledzenie chodzenia, utrzymują się u powódki do chwili obecnej. Oprócz utrzymujących się dolegliwości bólowych, przeżycia związane z wypadkiem i leczeniem po wypadku niekorzystnie odbiły się także na psychice powódki. Jako następstwo wypadku pozostały u niej zaburzenia adaptacyjno - lękowe. Powódka do chwili obecnej ma obawy związane z funkcjonowaniem w ruchu drogowym, odczuwa lęk o własne życie i zdrowie. Przez wiele miesięcy po wypadku, wobec niezdolności do wykonywania wielu czynności życia codziennego, powódka była zdana na pomoc osób trzecich, co w przypadku osoby dotychczas w pełni sprawnej i niezależnej musiało wiązać się ogromnym dyskomfortem. Przed wypadkiem powódka była osobą w pełni sprawną także aktywną zawodowo. Na skutek wypadku jej życie w aspekcie społecznym także uległo diametralnej zmianie. Biorąc pod uwagę wypłatę przez pozwanego kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, powództwo w podlegało uwzględnieniu w zakresie pozostałej należności w wysokości 70.000 zł. O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu w zakresie kwoty 50.000 zł od dnia złożenia pozwu, zaś w pozostałym zakresie – od daty rozszerzenia żądania w zakresie zadośćuczynienia.

Sąd I instancji wskazał, że powódka domagała się też odszkodowania w wysokości 42.000 zł. Na żadaną kwotę według wycień powódki składać się mają: koszty opieki osób trzecich – 9.600 zł, koszty dojazdów do placówek zdrowia – 1.122 zł, koszty leczenia - 3.900 zł, utracone zarobki w okresie od 9 grudnia 2008 r. do 25 czerwca 2010 r. - 8.741,57 zł netto, utracone zarobki w okresie od 25 czerwca 2010 r. do 1 kwietnia 2012 - 17.586,12 zł netto oraz koszty zaopatrzenia ortopedycznego - 900 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadne były następujące wydatki:

- 1/ koszty opieki osób trzecich w wysokości 5.514 zł;
- 2/ koszty dojazdów do placówek zdrowia - w wysokości podanej przez powódkę, tj. **242 zł + 880 zł**, jako realne i mieszczące się w rozsądnych granicach;
- 3/ podobnie koszty leczenia w wysokości **3.900 zł** (przy założeniu, że miesięczny koszt leków wyniósł 100 zł przez 39 miesięcy), znajdujące oparcie w opiniach biegłych sądowych;
- 4/ koszty zakupu butów ortopedycznych w wysokości 900 zł, których zasadność używania także została potwierdzona przez biegłego ortopedę;

5/ utracone zarobki powódki do daty złożenia pozwu w łącznej wysokości **8.741,57** zł oraz w okresie od 25 czerwca 2010 r. do 1 kwietnia 2012 r. - w wysokości **17.586,12** zł netto. Sąd I instancji oparł się w tym zakresie na przedłożonych przez powódkę dowodach z dokumentów a także na jej wyliczeniach, które nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, która w zasadzie w żaden sposób do wyliczeń tych się nie odniosła.

Łącznie zatem należne powódce odszkodowanie zamykało się kwotą 37.763,69 zł. Dalej idące żądanie w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd I instancji oddalił jako bezzasadne.

Wyrok w części ustalającej zapadł na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono przy uwzględnieniu, iż powódka wygrała proces w 92%, a o kosztach sądowych przypadających na powódkę - wg zasady z art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, **zaskarżając go** w punkcie 1 a zasądzającym od skarżącego na rzecz powódki kwotę ponad 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000 zł od dnia 16 kwietnia 2012 r. tytułem zadośćuczynienia, a także w punktach 1b zasądzającym odszkodowanie oraz punkcie 1 c i 4 rozstrzygających o kosztach procesu i zarzucając mu:

1/ obrazę prawa materialnego, a to :

- art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 85.000 zł i wobec wypłacenia przez pozwanego 15.000 zł, zasądzenie dalszych 70.000 zł zamiast 55.000 zł, które łącznie z wypłaconymi 15.000 zł dałoby kwotę 70.000 zł i ta stanowiłyby kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego,

- art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny i obiektywny materiału dowodowego a w szczególności poprzez przyjęcie za udowodnione gołosłownych i nie znajdujących odzwierciedlenia w materiale dowodowym twierdzeń powódki w zakresie kosztów poniesionych tytułem:

a/ leczenia (3.900 zł),

b/ zakupu butów ortopedycznych (691 zł uznając za udowodnione jedynie 209 zł a zatem $900 - 209 = 691$ zł)

c/ utraconych zarobków 26.327,69 zł (8.741,57 zł + 17.586,12 zł)

d/ dojazdów do placówek służby zdrowia w kwocie 1.122 zł, podczas gdy należne z tego tytułu odszkodowanie powinno wynosić co najwyżej 702 zł, tj. o 420 zł mniej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji na koszt pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest jedynie częściowo uzasadniona.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym chybiony pozostaje przede wszystkim przywołany przez apelującą zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości. Analiza

uzasadnienia apelacji wskazuje, iż zdaniem strony pozwanej determinujące znaczenie dla określenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia ma uszczerbek na zdrowiu powódki będący następstwem wypadku. Skarżąca podkreśla bowiem, iż powódka doznała jedynie 25 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, natomiast pozostałe 11 % uszczerbku wynikało z utrzymujących się nieco dłużej dolegliwości, które nie mają jednak charakteru trwałego. Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie opubl.). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, publ. LEX nr 56905). Oceniając w tym znaczeniu wysokość przyznanej powódce kwoty uznać należy, że do jej ustalenia doszło bez obrazy przepisu art. 445 § 1 k.c., a przyznane zadośćuczynienie z pewnością nie jest rażąco wygórowane. Sąd I instancji w pogłębionych rozważaniach wskazał, jakie okoliczności wziął pod uwagę przy ocenie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, iż kryterium trwałego uszczerbku na zdrowiu było jedynie jedną z wielu przesłanek, które rozważane wspólnie dały podstawę dla uznania, iż adekwatne do rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej będzie zadośćuczynienie w wysokości 85.000 zł. Sąd Okręgowy trafnie podkreślił doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne, długotrwały proces leczenia związany z pobytem w szpitalu, zabiegiem operacyjnym, unieruchomieniem kończyny w opatrunku gipsowym. Zwrócił ponadto uwagę na następstwa psychiczne wypadku, jakiemu uległa powódka. Do chwili obecnej utrzymują się ograniczenia w ruchomości uszkodzonej kończyny, a rokowania co do poprawy stanu zdrowia A. M. (1) są w tym zakresie niekorzystne. Z opinii biegłego ortopedy wprost wynika, iż istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że powstaną zmiany zwyrodnieniowe w okolicy skokowej oraz w stawach stępu uszkodzonej kończyny. Powódka nie tylko w sposób trwały doznaje ograniczeń w ruchomości kończyny, ale także do chwili obecnej okresowo doznaje dolegliwości bólowych (zmiany pogody, dłuższe stanie w jednej pozycji). Ustalenia Sądu Okręgowego poczynione w oparciu o opinię biegłej z zakresu psychiatrii wskazują ponadto, że podobnie niekorzystnie przedstawiają się rokowania co do poprawy stanu zdrowia psychicznego powódki, bowiem podjęte leczenie przeciwłękowe i przeciwdepresyjne nie zredukowało wszystkich niekorzystnych objawów. Z uwagi na wiek powódki i przewlekły charakter zaburzeń ewentualna psychoterapia może również nie przynieść radykalnego efektu. Należy zaznaczyć, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. z istoty swej ma charakter jednorazowy. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r. w sprawie V CSK 332/11 (publ. LEX nr 1228612), zadośćuczynienie powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. W okolicznościach sporu należne powódce zadośćuczynienie winno zatem uwzględniać wszystkie opisane wyżej niekorzystne następstwa wypadku, które będą utrzymywały się także w przyszłości. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić argumentacji strony pozwanej, iż przyznane powódce przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane i powinno podlegać miarkowaniu jedynie przy uwzględnieniu kryterium trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W ramach przywołanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. strona pozwana starała się podważyć ustalenia faktyczne, a w konsekwencji także rozważania Sądu I instancji dotyczące zasądanego zaskarżonym wyrokiem odszkodowania w łącznej kwocie 37.763,69 zł. Uważna lektura wywiedzionego przez skarżącą środka odwoławczego wskazuje na istotny brak spójności między zakreśloną granicą zaskarżenia i petitum apelacji, a przywołanymi na ich poparcie zarzutami. Apelująca wskazała bowiem,

że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego z dnia 10 sierpnia 2012 r. w punkcie 1 b zasądzającym odszkodowanie i wносиła o oddalenie powództwa w tej części. Tymczasem w ramach przywołanych zarzutów apelacyjnych próżno szukać argumentacji, która miałaby podważyć rozstrzygnięcie w zakresie jednego ze składników zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania w postaci kosztów wymaganej opieki osób trzecich w kwocie 5.514 zł. Także analiza przedstawionego w apelacji sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia skłania do przyjęcia tezy, iż apelująca w istocie nie kwestionuje orzeczenia Sądu I instancji w zakresie wskazanej wyżej należności. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje przy tym ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia o zwrot kosztów opieki osób trzecich w wysokości przyjętej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Żądanie apelacji w tej części pozostaje zatem całkowicie bezzasadne.

Wbrew wywodom apelującej, brak jest także podstaw dla zakwestionowania zaprezentowanej przez Sąd I instancji oceny dowodów co do wydatków na zakup obuwia specjalistycznego w łącznej kwocie 900 zł oraz dojazdów do placówek medycznych w wysokości 1.122 zł. Z uzasadnienia apelacji wprost wynika, że strona pozwana nie kwestionuje ortopedycznych wskazań dla zakupu przez powódkę specjalistycznego obuwia. Podważa jedynie częstotliwość tego rodzaju zakupów i opiera się w swoich wyliczeniach na jednej fakturze z dnia 17 maja 2012 r. (k 231) załączonej do akt. Z tym tokiem rozumowania nie sposób się jednak zgodzić. Uznając za uzasadnione wydatki powódki na zakup obuwia ortopedycznego w kwocie 900 zł, Sąd I instancji oparł się na prawidłowo ocenionym materiale dowodowym w postaci opinii biegłego ortopedy i zeznań samej A. M. (1), z których wynika przede wszystkim konieczność nabycia obuwia sezonowego – odrębnego na okres zimowy i innego na sezon letni. Biegły ortopeda istotnie wskazywał na potrzebę wymiany obuwia raz na 2 – 3 lata, co przy uwzględnieniu daty zdarzenia wywołującego szkodę pozwala zasadnie zakładać, że od 2009 r. co najmniej raz zaszła konieczność wymiany zarówno obuwia letniego, jak i zimowego. Powódka w swych zeznaniach wskazywała na potrzebę corocznej wymiany obuwia ortopedycznego z uwagi na stopień jego zniszczenia, ale nawet przy odrzuceniu tych zeznań i założeniu częstotliwości jego wymiany wskazywanej przez biegłego oczywiste i uzasadnione stają się wydatki na zakup nie jednej, a co najmniej czterech – pięciu par obuwia. Przy uwzględnieniu, że koszt zakupu jednej pary kształtuje się na poziomie zbliżonym do kwoty wynikającej z faktury z dnia 17 maja 2012 r., dochodzona przez powódkę z tego tytułu kwota 900 zł jawi się jako w pełni uzasadniona.

Na pełną akceptację zasługują także ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego w zakresie uwzględnionych w ramach odszkodowania wydatków na dojazdy do placówek służby zdrowia. Z pisma procesowego powódki z dnia 16 kwietnia 2012 r. (k 207), w którym przedstawiła ona sposób wyliczenia dochodzonej z tego tytułu kwoty 1.122 zł, wprost wynika, że na należność tą składają się nie tylko koszty 11 dojazdów samej poszkodowanej na wizyty u ortopedy i neurologa, ale przede wszystkim koszty codziennych dojazdów członków rodziny w okresie 40 dni stacjonarnego pobytu powódki w szpitalu, w łącznej wysokości 880 zł. Na codzienne wizyty bliskich w szpitalu wskazywała powódka w swych zeznaniach, w oparciu o które Sąd Okręgowy poczynił stosowne ustalenia faktyczne, niekwestionowane przez pozwaną (...) S.A. na etapie postępowania apelacyjnego. Podobnie częstotliwość wizyt u lekarzy ortopedy i neurologa, potwierdzona w dokumentacji lekarskiej, uzasadnia przyjętą przez powódkę tezę o 11 tego rodzaju dojazdach. Nie ma przy tym racji strona pozwana odwołując się do dowodu z zeznań powódki i wskazując, iż na wizyty lekarskie powódka dojeżdżała wyłącznie rowerem lub dowoziły ją dzieci. W toku informacyjnych wyjaśnień potwierdzonych na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2012 r. powódka wskazała, że w pierwszym okresie po wypadku na dojazdy do lekarza niekiedy wynajmowała samochód, a niekiedy dowoziły ją dzieci. Korzystanie w tym zakresie z pomocy bliskich nie oznacza jednak, że powódka nie partycypowała w kosztach tych przejazdów. Uważna analiza jej zeznań wskazuje natomiast, że relacja A. M. (1) dotycząca dojazdów rowerem dotyczyła jedynie aktualnych wizyt u lekarza pierwszego kontaktu (vide zeznania powódki k 233), które nie są objęte roszczeniem odszkodowawczym. Apelująca nie podważyła także założeń przyjętych w obliczeniach poszkodowanej, dotyczących odległości miejsca zamieszkania powódki i jej rodziny tj. L. od P., gdzie A. M. (1) była hospitalizowana i gdzie się leczyła, a także stawki 1 zł za kilometr. Koszt jednego dojazdu i powrotu w kwocie 22 zł jawi się jako niewygórowany i w pełni realny. Przy uwzględnieniu, że powódka wykazała w toku procesu potrzebę dojazdów na wizyty lekarskie i fakt korzystania w tym zakresie z odpłatnej pomocy innych osób, ustalenie wysokości należnego jej odszkodowania winno nastąpić z odwołaniem do przepisu art. 322 k.p.c. Zaznaczyć trzeba, iż apelująca co do zasady dostrzegła potrzebę naprawienia szkody w tym zakresie, jednakże w apelacji bez

głębszego uzasadnienia i wyłącznie w oparciu o subiektywną ocenę przyjmuje, że uzasadnione wydatki w tym zakresie powinny zamknąć się kwotą 702 zł.

Rację ma natomiast skarżąca zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji błędne ustalenie, iż rzeczywiste poniesione przez powódkę koszty leczenia, pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z urazem, w okresie 39 miesięcy po wypadku zamykają się kwotą 3.900 zł łącznie (po 100 zł miesięcznie). Granice swobodnej oceny dowodów określają trzy czynniki: logiczny, ustawowy, ideologiczny. Czynniki logiczny związany jest z obowiązkiem sądu wyprowadzenia z zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki. Ten wymóg dotyczy wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I - pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, WKP 2011, teza 4 do art. 233 k.p.c. i przywołane tam orzecznictwo). W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał poprawnej oceny dowodów z opinii biegłych z zakresu ortopedii ,psychiatrii i neurologii , przyjmując ich konkluzje dotyczące uzasadnionych wydatków na leki ponoszonych przez powódkę, a jednocześnie bezkrytycznie podszedł do twierdzeń samej poszkodowanej dotyczących kwot przeznaczanych miesięcznie na zakup farmaceutyków. W konsekwencji nie ustrzegł się sprzeczności we wnioskach wyprowadzonych z zebranego materiału dowodowego. W realiach sporu bezsporne było, iż powódka nie korzystała z prywatnych wizyt lekarskich, czy rehabilitacji i nie ponosiła innych kosztów leczenia poza wydatkami na zakup środków farmakologicznych. Biegły lekarz ortopeda oceniając związany z następstwami wypadku uzasadniony koszt leczenia powódki przez okres pierwszych 6 miesięcy po zdarzeniu, określił wysokość wszystkich wydatków na leki przeciwzapalne, przeciwbólowe i zmniejszające obrzęk, a także na preparaty wapnia i witaminy na łączną kwotę 180 zł. Z dokumentacji lekarskiej załączonej do akt oraz z opinii biegłej z zakresu neurologii wynika przy tym niezbicie, że leczenie neurologiczne obejmujące także leki o działaniu przeciwdepresyjnym i przeciwłękowym, powódka podjęła dopiero w czerwcu 2009 r. (data rejestracji w Poradni Neurologicznej -16 czerwca 2009 r. – k 25). W tym kontekście należało odrzucić twierdzenia powódki, iż przez okres od stycznia do czerwca 2009 r. wydatki na leki związane z następstwami wypadku zamykały się łącznie kwotą 600 zł (6 x 100 zł). W ślad za opinią biegłego lekarza ortopedy, Sąd I instancji przyjął również, że po okresie pół roku powódka nie wymagała już systematycznego przyjmowania leków ze wskazań ortopedycznych, a jedynie okresowo przyjmowała leki przeciwbólowe. Poprawnie także ustalił w oparciu o opinię biegłej z zakresu neurologii, że występujące u powódki tzw. bóle napięciowe głowy mają swoje źródło z występującym od lat nadciśnieniem tętniczym, a zatem nie stanowią trwałego neurologicznego następstwa wypadku. W tej sytuacji jedynie część leków ordynowanych w ramach podjętego leczenia neurologicznego, a to wskazane w opinii biegłej z zakresu psychiatrii leki o działaniu przeciwdepresyjnym i przeciwłękowym o łącznej wartości 31,66 zł za dwa opakowania, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznaną przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 9 grudnia 2008 r. Pozostałe przepisywane przez neurologa leki nie są związane ze schorzeniami, będącymi następstwami wypadku komunikacyjnego. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że przyjęty przez Sąd Okręgowy do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia całkowity koszt leczenia neurologicznego, jakiemu poddała się powódka, wyliczony na datę wydania opinii przez biegłą z zakresu neurologii zamykał się kwotą 465,84 zł , co także podważa twierdzenia powódki i ostateczne wyliczenia przyjęte za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania. Sąd I instancji pominął przy tym, iż żądana przez powódkę tytułem kosztów leczenia kwota 3.900 zł obejmuje wydatki na leki w okresie od stycznia 2009 r. do marca 2012 r. , stąd skali ponoszonych w tym okresie kosztów zakupu leków nie może obrazować faktura za środki farmaceutyczne z czerwca 2012 r. Co więcej, powódka sama przyznała, że wskazana faktura obejmuje także leki niezwiązane z wypadkiem. Nie sposób ponadto pominąć, iż pozostałe wskazywane przez nią leki nie są tymi, o potrzebie zażywania których wypowiadali się biegli sądowi. Ustalenie zatem, że ich zaordynowanie i zakup pozostaje w związku z następstwami zdarzenia z dnia 9 grudnia 2008 r. wymagałoby wiadomości specjalnych. Brak było zatem podstaw dla poprzestania w tym zakresie na dowodzie z zeznań powódki i przyjęcia, że koszt zakupu leków, uzasadniony stanem zdrowia powódki pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, wynosi około 100 zł miesięcznie. Trzeba przy tym wskazać, że w trakcie informacyjnych wyjaśnień w dniu 21 lutego 2011 r., potwierdzonych na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2012 r. powódka wskazywała, że jej miesięczne wydatki na leki związane z wypadkiem zamykają się kwotą 40 -45 zł. Taki koszt zakupu leków w okresie od lipca 2009 r. do marca 2012 r. wydaje się uzasadniony w świetle pozostałych dowodów w postaci opinii biegłych z zakresu psychiatrii oraz ortopedii. Obejmuje on rzeczywiste wydatki na ordynowane powódce dwa

leki przeciwdepresyjne i przeciwlękowe (31,66 zł) oraz koszty okazjonalnie zażywanych leków przeciwbólowych. Przy tym założeniu na wykazane przez powódkę i uzasadnione koszty leczenia związane z wypadkiem składają się wydatki na wszystkie leki ze wskazań ortopedycznych w okresie pół roku po zdarzeniu w łącznej wysokości 180 zł oraz wydatki na leki przeciwbólowe i leki nakierowane na leczenie zaburzeń depresyjnych po 45 zł miesięcznie przez kolejne 33 miesiące (1.485 zł), co daje sumę 1.665 zł. W pozostałym zakresie żądanie pozwu w zakresie wydatków na leczenie jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Co do zasady trafne pozostają również wywody apelacji, w których strona pozwana kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie szkody powódki z tytułu utraconych zarobków. Wypada wskazać w tym zakresie na pewną niekonsekwencję Sądu I instancji, który z jednej strony w oparciu o zeznania powódki czyni ustalenia co do wysokości jej wynagrodzenia przed wypadkiem, a także kwot otrzymywanych przez nią zasiłków, by następnie w rozważaniach całkowicie zaakceptować wyliczenie poszkodowanej zaprezentowane w piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2012 r., w przeważającej części sprzeczne z wcześniejszymi ustaleniami. Apelująca zasadnie wskazuje, że wobec jej stanowiska procesowego i żądania oddalenia powództwa, brak było podstaw dla bezkrytycznego zaakceptowania wyliczenia powódki w trybie art. 230 k.p.c. Nawet pobieżna analiza omawianego wyliczenia wskazuje na błędy metodologiczne, które nakazywały jego odrzucenie. Powódka przeprowadza kalkulację w kwotach brutto i nie wskazuje, w jaki sposób i przy jakich założeniach wyliczyła rzeczywiście utracone dochody w kwotach netto. Wyliczenie kwoty netto otrzymywanego świadczenia wymaga zaś określonych założeń np. co do kosztów uzyskania przychodów, których powódka nie ujawnia, a tym samym nie poddaje weryfikacji Sądu. Ponadto, wyliczenie opiera się na całkowicie błędnym założeniu, że w okresie od 1 stycznia 2010 r. do dnia 12 lipca 2010 r. powódka pozostawała bez jakichkolwiek dochodów, gdy tymczasem z jej zeznań wprost wynika, że do dnia 3 czerwca 2010 r. otrzymywała zasiłek rehabilitacyjny w wysokości 630 zł netto. W świetle zebranego materiału dowodowego zasadne pozostają ponadto argumenty apelującej, która wskazuje, że po wyczerpaniu okresu zasiłkowego z tytułu zasiłku chorobowego, a następnie rehabilitacyjnego, nie ma podstaw dla obciążania pozwanego zakładu ubezpieczeń skutkami braku zatrudnienia powódki. Jak słusznie dostrzegła strona pozwana, powódka sama przyznała, że jej dotychczasowy zakład pracy jest w likwidacji, a zatem trudno uznać, że istniały dalsze realne perspektywy pracy na dotychczasowym stanowisku. Z opinii biegłych nie wynika także, by trwale następstwa wypadku, jakiego doznała w dniu 9 grudnia 2008 r. znosiły możliwość zatrudnienia powódki, zwłaszcza jeśli zważyć rodzaj dotychczas wykonywanych dotychczas prac. W informacyjnych wyjaśnieniach potwierdzonych następnie w toku zeznań A. M. wskazywała ponadto, że już przed wypadkiem nie była osobą w pełni sprawną, bowiem z uwagi na schorzenia kręgosłupa uznano jej inwalidztwo, co z pewnością także determinowało rodzaj wykonywanej przez nią pracy. Powódka przyznała również wprost, że przeszkodą w znalezieniu pracy jest przede wszystkim jej wiek (vide k 113). W tym stanie rzeczy należało uznać, iż powódka wykazała szkodę z tytułu utraconych zarobków jedynie za okres do momentu wyczerpania zasiłku rehabilitacyjnego i przy uwzględnieniu kwot wynagrodzenia netto i kwot zasiłków netto wskazywanych przez powódkę w toku zeznań (k 113 w związku z k 232 v). Opierając się na tych założeniach utracone dochody powódki zamykały się kwotą 4.320 zł. W okresie 6 miesięcy pobierania zasiłku chorobowego różnica między hipotetycznym wynagrodzeniem powódki wyniosła 180 zł miesięcznie (900 zł wynagrodzenia – 720 zł zasiłku), a w okresie następnych 12 miesięcy pobierania zasiłku rehabilitacyjnego odpowiednio 270 zł (900 zł wynagrodzenia – 630 zł zasiłku).

Reasumując, odszkodowanie adekwatne do rozmiaru szkody wykazanej w toku postępowania zamykało się kwotą 13.521 zł (900 zł zakup obuwia ortopedycznego, 1.122 zł z tytułu kosztów dojazdów, 5.514 zł – koszty opieki osób trzecich, 1.665 zł – koszty leczenia, 4.320 – utracone dochody).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1b i 3 w ten sposób, że obniżył należne powódce odszkodowanie do kwoty 13.521 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł od dnia 25 czerwca 2010 r. tj. od dnia wytoczenia pozwu oraz od kwoty 3.521 zł od dnia 16 kwietnia 2012 r. tj. od dnia rozszerzenia żądania pozwu, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Konsekwencją zmiany wyroku była także stosowana zmiana rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w punkcie 1c zaskarżonego wyroku oraz co do nieuiszczonych kosztów sądowych w punkcie 4 tego wyroku. Zarówno koszty zastępstwa procesowego, jak i obciążające stronę pozwaną nieuiszczone opłaty sądowe i wydatki podlegały

rozliczeniu na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stosownie do ostatecznych wyników sporu i przy założeniu, że powództwo zostało uwzględnione w około 71 %.

Dalej idąca apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. stosując zasadę ich stosunkowego rozliczenia i przy założeniu, że żądanie apelacji zostało uwzględnione w około 52 %. Obie strony sporu poniosły przy tym koszty wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników w kwotach po 1.800 zł, a strona pozwana ponadto opłatę sądową od apelacji w wysokości 2.317 zł. W ostatecznym rozrachunku powódka obowiązana jest do zwrotu na rzecz strony pozwanej kwoty 1.276,80 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.